

KS. JERZY KUŁACZKOWSKI
Stalowa Wola, KUL

Rzeczywistość zmartwychwstania a małżeństwo w świetle ewangelii synoptycznych

Najważniejszą prawdą w nauczaniu Kościoła jest prawda o zmartwychwstaniu¹. Koncentruje się ona na wydarzeniu powstania Jezusa Chrystusa z martwych², czyli przejściu ze stanu śmierci do innego życia nie podlegającego kryteriom czasu ani przestrzeni³. Wydarzenie to jest centralnym elementem dzieła zbawienia⁴, dzięki czemu stworzony świat uzyskuje nową perspektywę, polegającą na osiągnięciu swojego pełnego rozwoju i możliwości ostatecznej realizacji celu istnienia (Ap 21,1)⁵. Oznacza to, że zostanie spełniony Boży plan wobec stworzenia⁶. Spełnienie to dokona się całkowicie w ostatnim etapie historii zbawienia, czyli po ponownym przyjsciu na ziemię Chrystusa w pełnej chwale. Wynika z tego, że stworzenie nie stanowi celu samo w sobie.

Dotyczy to także szczególnego związku mężczyzny i kobiety, jakim jest małżeństwo. Oznacza to, że wszystko, co tworzy małżeństwo powinno po-

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego. Tekst polski*, Poznań 1994 (dalej: KKK), nr 638.

² KKK 639–640; S. GŁOWA, I. BIEDA (opr.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 2001, VI 46, 64–65; IX 3, 4, 6, 7, 8, 12, 26, 27, 30, 33, 40.

³ KKK 646.

⁴ KKK 651–655, 988–989, 991.

⁵ JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 32.

⁶ KKK 349.

siadać rys eschatyczny. Dlatego powstaje pytanie o jakość jedności małżeńskiej w tej nowej rzeczywistości.

1. Nadrzędna wartość prawdy o zmartwychwstaniu

Tematyka relacji małżeństwa do zmartwychwstania pojawia się w scenie rozmowy saduceuszy z Chrystusem⁷. Stawiają oni pytanie, dotyczące prawa lewiratu (Mt 22,23-33)⁸. Jednakże punktem centralnym jest tu pytanie o prawdę wiary odnoszącą się do faktu zmartwychwstania, choć zilustrowaną kolejnymi małżeństwami lewirackimi. Chrystus zdecydowanie odrzuca sposób rozumowania saduceuszy na ten temat, wykazując w nim błąd. Przedstawia niepodważalność prawdy o zmartwychwstaniu a następnie przytacza argumenty na jej uzasadnienie, sytuując w ten sposób małżeństwo we właściwej relacji do faktu zmartwychwstania.

Chrystus wykazując saduceuszom brak znajomości Słowa Bożego i mocy Bożej, obala ich interpretację („Jesteście w błędzie, nie znając Pisma ani mocy

⁷ Saduceusze, oprócz faryzeuszy i esseńczyków, stanowili w czasach Jezusa Chrystusa jedno ze stronnictw w judaizmie, mające charakter polityczny. Ich nazwa wywodzi się od kapłana Sadoka, który był arcykapłanem w czasach Dawida i Salomona (2 Sm 8,17). Zwolenników mieli oni przeważnie w kręgach szlachty jerozolimskiej i rodzin kapłańskich. Po raz pierwszy wystąpili za panowania Jonatana (160–144 r. przed Chr.). Istnieli jednak przed walkami machabejskimi. Wyszli prawdopodobnie z kręgów hellenizujących żydów, którym zależało na możliwościach wywierania wpływu politycznego. Odrzucali tradycję ustną (*halacha*), na którą powoływali się faryzeusze w wykładni Prawa Mojżeszowego. Zaprzeczali także prawdzie o zmartwychwstaniu. Rabini uważali ich za heretyków; zob. D. RIEMENSPERGER, *Saduceusze*, w: A. GRABNER-HAIDER (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, k. 1165–1166.

⁸ Mt 22,23-33: „²³ Owego dnia podeszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go: ²⁴ Nauczycielu, Mojżesz powiedział: «Jeśli ktoś umrze bezdzietnie, brat jego ożeni się z jego żoną i da potomstwo swemu bratu». ²⁵ Było wśród nas siedmiu braci i pierwszy ożeniwszy się umarł, a nie mając dzieci pozostawił swoją żonę bratu. ²⁶ Podobnie też drugi i trzeci aż do siódmego. ²⁷ Na końcu umarła żona. ²⁸ Który z tych siedmiu będzie ją miał za żonę, kiedy zmartwychwstanie? Bo wszyscy ja mieli. ²⁹ A Jezus im odpowiedział: Na tym polega wasz błąd, że nie znacie Pisma ani mocy Bożej. ³⁰ Bo po zmartwychwstaniu ludzie nie będą się żenić ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie w niebie. ³¹ Nie czytaliście co Bóg powiedział o zmartwychwstaniu? ³² «Ja jestem Bogiem Abrahama i Bogiem Izaaka, i Bogiem Jakuba» — nie jestem Bogiem umarłych, ale żywych. ³³ A tłumy usłyszawszy to były pełne podziwu dla Jego nauki”. Niemal identyczne w treści są paralelne perykopy Mk 12,18-27 i Łk 20,27-38.

Bożej” — Mt 22,29; Mk 12,24). W tekście greckim zdanie to brzmi następująco: Πλανᾶσθε μὴ εἰδότες τὰς γραφὰς μηδὲ τὴν δύναμιν τοῦ θεοῦ. Kluczowym słowem w powyższym wyrażeniu jest wyraz *πλανᾶσθε* pochodzący od czasownika *πλανᾶω*, który można przetłumaczyć jako „zwodzić, wprowadzać w błąd, być w błędzie, mylić się, zabłąkać się, oszukiwać kogoś”⁹. Za biblijnym użyciem słowa „błądzić, błąd” kryje się koczowniczy sposób życia ludów Wschodu, przebywających zazwyczaj na terenach pustynnych i stepowych, gdzie sztuka znajdowania i wskazywania właściwej drogi i unikania błędnych dróg decyduje o przeżyciu. Widać to wyraźnie w wielu połączeniach wyrazowych, które w sposób plastyczny mają ukazywać rzeczywistość duchową. Dlatego w ujęciu biblijnym błędu nie można utożsamiać z niewiedzą. Nie polega to na szukaniu czegoś po omacku, jak to sądzili starożytni Grecy. Nie sprowadza się on też ani do pomyłki, jaką ktoś popełnia, gdy daje się zwieść pozorom (Rdz 20,2-7; Mdr 13,3-6), ani do nieuwagi, będącej powodem zła i niesprawiedliwości (Kpł 4,2). W takim ujęciu błędna ocena oznacza wydanie fałszywego sądu na temat znaczenia kogoś lub wartości czegoś. Może ona przybrać jedną z dwóch postaci. Albo niedocenyenia czyli przypisania czemuś mniejszej wartości, albo przecenienia czegoś czyli przypisania pozytywnej wartości czemuś złemu lub wartości wyższej niż posiadana. Fałszywa ocena jest wybraniem lojalności wobec niewłaściwej rzeczy lub osoby, przedłożeniem czegoś nad to, co zasługuje na pełne oddanie¹⁰.

W świetle Biblii, błąd jest odrzuceniem prawdy religijnej. Chodzenie po bezdrożach jest skutkiem błędu i karą za jego popełnienie (Rdz 4,12; Oz 9,17; Iz 13,14; Ez 34,16). Błąd więc na płaszczyźnie religijnej — to nieposłuszeństwo, które oślepia. Błądzić oznacza zejść z drogi wyznaczonej przez Jahwe (Pwt 13,6)¹¹. Pozostając w ścisłym związku z apostazją, błąd prowadzi zazwyczaj do bałwochwalstwa (Am 2,4; Iz 44,20; Mdr 12,24) i rodzi się przeważ-

⁹ POPOWSKI, *πλανᾶω*, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1997 (dalej: WSGPNT), s. 497; P.C. BOSAK, *plana,w*, *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, Pelplin 2001 (dalej: SGPNT), s. 467.

¹⁰ *Błędna ocena, fałszywe wartości*, w: L. RYKEN, J.C. WILHOIT, T. LONGMAN (red.), *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2003 (dalej: SSB), s. 47.

¹¹ Stwierdzenie to potwierdza odmienne nieco, tłumaczenie analizowanej sentencji w Biblii Tysiąclecia, która zamiast wyrazu „błąd”, posługuje się wprost słowem „grzech”: „Nie uniknie się grzechu w gadulstwie, kto ostrożny w języku — jest mądry”.

nie z opuszczenia Jahwe (Mdr 5,6). W rzeczywistości tylko sprawiedliwy kroczy przez życie pewnie (Ps 26,1). Bezbożni natomiast są skazani na błąkanie się po bezdrożach (Iz 63,17; Prz 12,26), które Bóg sam niejako potwierdza, ponieważ zostawia ich na pastwę swej tułaczki (Ez 14,6-11; Hi 12,24) chyba, że podejmą trud nawrócenia (Ba 4,28; Ez 33,12). Jeśli nie dokonają przemiany swojego postępowania w kierunku dobra, wówczas w miarę wzrastania ich zatwardziałości, rozprzestrzenia się ich błąd, w którym żyją (Mdr 14,22-31, Iz 9,15)¹². Dlatego błąd pozostaje pomiędzy grzesznikami i działa, czyniąc ich zwodzicielami i zwiedzionymi (2 Tm 3,13). Ostatecznie zatem błędzenie, czy też błąd, to wyraźne odrzucenie prawdy, niewierność i oszustwo¹³. Następstwem tego jest niewłaściwe rozpoznanie i interpretacja spraw Bożych (1 Tes 2,3; Hbr 3,10; 2 P 3,17)¹⁴. Błędna ocena to niewłaściwy wybór. Najtragiczniejszym efektem błędu jest zakłócenie relacji człowieka z Bogiem. Dlatego błąd jest zawsze wezwaniem do refleksji i decyzji zmiany postępowania przez człowieka.

Na rozumienie błędu, jako niewłaściwego wyboru, wskazuje także inne słowo greckie występujące w tej sentencji, którym jest εἰδότες. Wyraz ten jest pochodnym od słowa οἶδα, które znaczy „poznać, wiedzieć, rozumieć, pojmować, umieć, być w bliskich stosunkach, być w zażyłości”¹⁵. W ujęciu biblijnym, „poznać coś” to nie tyle wiedzieć intelektualnie, czyli za pomocą rozumu, ile raczej doświadczać czegoś, czyli przyjąć coś za swoje, co wpływa na kształt życia człowieka¹⁶.

Ponadto w tej samej sentencji Chrystus określa przyczynę tkwienia w błędzie. Określają to greckie słowa γραφὰς i δύνανται τοῦ θεοῦ. Wyraz γραφὰς to liczba mnoga od rzeczownika γραφή¹⁷. Ogólnie rzecz ujmując, „pismo” jest sposobem utrwalenia słowa, za pomocą określonych znaków graficznych. W ten sposób człowiek pragnął nadać nienaruszalny charakter swojemu sło-

¹² J. RADERMAKERS, *Błąd*, STB, Poznań 1990, s. 77–78.

¹³ X. LEON-DUFOUR, *Błąd*, STB, Poznań 1998, s. 165.

¹⁴ B. WIDŁA, *Błądzić, błąd, Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Warszawa 2003 (dalej: SANT), s. 13.

¹⁵ BOSAK, *οἶδα*, SGPNT, s. 407.

¹⁶ D. PIEKARZ, *Moralne aspekty ludzkiego poznania w świetle Biblii i wybranych przekładów z literatury włoskiej*, w: M. KAMIŃSKA, E. MAŁEK, *Biblia a kultura Europy*, t. II, Łódź 1992.

¹⁷ R. POPOWSKI, *γραφή*, WSGPNT, s. 114.

wu, trwałość i dzięki temu zapewnić mu pewną wartość. Na starożytnym Bliskim Wschodzie wykorzystywano do tego różne systemy pisania i materiały piśmienne. Zasadniczym celem pisma było przechowanie informacji. Wykorzystywano także jego funkcje ceremonialne, zarówno świeckie jak religijne oraz do korespondencji¹⁸.

W Nowym Testamencie słowo γραφή jest odnoszone tylko do określenia Pisma Świętego¹⁹. Wyrażenie „Pismo Święte” nie występuje jeszcze w Starym Testamencie, ale znajduje się tu wyrażenie „Pisma” na określenie spisanych słów i obietnic Bożych²⁰. „Pisma” są traktowane jako wyraz trwały i urzędowy działania samego Boga i ze względu na Niego są traktowane jako święte²¹. Nowy Testament na określenie tych „Pism” używa wyrażenia „Pismo święte” (Rz 1,2; 2 Tm 3,15)²². Ale mówi też ogólnie o pismach albo o piśmie w liczbie pojedynczej, po to, aby nawiązać do jakiegoś tekstu lub zacytować go dokładnie (Mk 12,10; Łk 4,21), lub wreszcie, by w ten sposób określić całość Starego Testamentu (J 1,22; 10,35; Dz 8,32; Gal 3,22). Widać w tym głęboką świadomość jedności różnych pism Starego Testamentu²³. Co więcej, sam Chrystus potwierdza wartość Pisma, aż do najmniejszego znaku (Mt 5,8). Bez tych „Pism” byłoby niezrozumiałe to, co zostało zapisane już w Nowym Testamencie.

Częstą formą występującą w Piśmie Świętym jest prosta formuła: „jest napisane”, w której strona bierna jeszcze bardziej wskazuje na Boga, jako głównego Autora „Pisma Świętego”, choć nie wymienia Go bezpośrednio. Tym samym wskazuje to na Jego świętość i wierność danym obietnicom, które zostały zapisane. Termin ten ponadto wyraża myśl, że zbawcze plany Boże znalazły swoje wypełnienie w Jezusie Chrystusie, gdyż w Nim urze-

¹⁸ E. WIPSYCKA, *Z problematyki badań nad zasięgiem znajomości pisma w starożytności*, PHis 74 (1983), s. 1–28; zob. P.K. MCCARTER, *Pismo, pisanie*, w: P.J. ACHEMEIER (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999, (dalej: EncBib), s. 959–963.

¹⁹ Zob. POPOWSKI, *γραφη*, WSGPNT, s. 67.

²⁰ V. ARMINDO, *Biblia — Słowo Boga*, Com 15 (1995), nr 2 (86), s. 14–31.

²¹ J. HOMERSKI, *Pismo Święte jako orędzie Boga do ludzi i jego autentyczna interpretacja. Kanon ksiąg świętych*, w: J. HOMERSKI (red.), *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Poznań–Warszawa 1973, s. 153–185.

²² J. BANAK, *Historia kanonu Nowego Testamentu*, w: M. STAROWIEYSKI (red.), *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. I: *Ewangelie apokryficzne*, cz. I, Lublin 1980, s. 25–64.

²³ W. CHROSTOWSKI, *Kanon Starego Testamentu*, Warszawa 1993.

czywistniły się wszystkie obietnice Boże²⁴. Faktycznie zatem termin „Pisma” odnosi się do spisanego Słowa Bożego. „Pismo” jest zatem żywą obecnością wiecznego słowa Bożego; poprzez nie dokonuje się zbawienie. Wymaga to otwarcia się człowieka, aby mógł on uczestniczyć w tym zbawieniu. Pismo Święte nie może być więc, traktowane jako dzieło służące wyłącznie do poszukiwania dowodów i argumentów. Takie podejście do Pisma pozwala zrozumieć je lepiej jako formę wyjścia Boga naprzeciw człowiekowi. Pozwala też człowiekowi rozważyć własną sytuację wobec oferty, jaką składa mu w ten sposób Bóg. Chodzi tu nie o dociekanie abstrakcyjnej woli Bożej, ile próbę odczytania zbawczego zamysłu Boga wobec człowieka oraz śledzenie etapów jego realizacji²⁵. Tak więc, „nieznajomość pisma” oznacza faktycznie brak wiary, odrzucenie Słowa Bożego i brak doświadczenia jego zbawczej mocy.

Powyższą prawdę jeszcze bardziej podkreśla grecki wyraz δύναμις występujący w analizowanej sentencji. Dosłownie oznacza on „moc, potęgę, możliwość, zdolność, siłę, cud, znaczenie”²⁶. Termin ten nie zakłada pewnych, konkretnych ram, w których ta moc funkcjonuje. Zakłada on raczej ideę siły i jej bliżej nieokreślonej potencjalności, czyli jej gotowości do działania. Po części takie spojrzenie wynikało z ówczesnych poglądów, w świetle, których świat jest zamieszkały przez siły, przejawiające się na różne sposoby. Ponadto wyraz „moc” może oznaczać fizyczną ciężność, majątek i panowanie nad innymi.

W świetle Biblii, moc jest to zdolność dokonania czegoś samą wewnętrzną doskonałością albo prawowitym autorytetem. Może się ona odnosić zarówno do sfery naturalnej, nadprzyrodzonej, jak i istot ludzkich²⁷. Tak rozumiana moc przejawia się w reprodukcyjnych siłach natury (Rdz 4,12), w sile fizycznej i witalności ludzi (Sdz 16,6; Prz 20,29) i zwierząt (Hi 39,11; Prz 14,4) oraz w wojennym męstwie ludzi (1 Sm 14,52). Moc także jest widoczna w uczuciach miłości i chciwości (Pnp 8,6; Iz 56,11). Również różne formy autorytetu politycznego są manifestacją mocy.

²⁴ Zob. LEON-DUFOUR, *Pismo*, SNT, s. 482–483.

²⁵ B. WIDŁA, *Pismo*, SANT, s. 183.

²⁶ POPOWSKI, δύναμις, WSGPNT, s. 145; zob. P.C. BOSAK, δύναμις, SGPNT, s.164.

²⁷ Zob. *Moc, mocny*, SBB, s. 532.

Najbardziej widoczna formą mocy jest działalność samego Boga. Przejawia się ona zwłaszcza w naturze (Ps 65,7-8; Jr 10,12) i w historii (Wj 15,6.13; Pwt 3,23)²⁸. Ludzka moc nie wiele znaczy w porównaniu z mocą Boga (Ps 33,1-17). Jednakże Bóg dodaje siły i mocy słabemu człowiekowi (Iz 40,29), dlatego ludzie mogą szukać schronienia w mocy Bożej²⁹. Wspominając o mocy Bożej, Biblia ma na ogół na względzie Jego niezwykle ingerencje w losy ludzi. Wydaje się zatem, że „moc” oznacza zdolność działania Boga w kontekście zbawienia, Jego wszechmoc. Widać to także w Nowym Testamencie w całej działalności Jezusa Chrystusa (Mk 6,25; Łk 4,14; 5,17). Zwłaszcza w dokonywanych przez Niego cudach, będących szczególnym objawieniem mocy Bożej (Mt 9,8; 12,28; Mk 1,27; 5,30; Łk 4,14.32; J 17,2; Dz 10,38)³⁰. Takie działania mocy mają znaczenie nie tyle same w sobie, ile jako znaki tego, co Jezus może i pragnie zmienić w sytuacji człowieka. Jednak najwymowniejszym znakiem mocy Bożej jest samo zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, dzięki któremu człowiek może stać się „nowym stworzeniem”. W fakcie tym najpełniej wyraża się prawda, że Ewangelia jest mocą Bożą (Rz 1,16; 1 Kor 1,18) daną dla zbawienia człowieka. Dlatego człowiek nie jest jedynie zdumionym obserwatorem dzieł mocy Boga ani wyłącznie ich przedmiotem, lecz powiernikiem mocy, oddziałującej jednocześnie na niego i przez niego. Tym samym dostępuje udziału w tym, co Boże³¹.

Dlatego wyraz „Pismo” i „moc” są tu bardzo bliskie sobie znaczeniowo. Brak doświadczenia obu tych rzeczywistości przez człowieka powoduje u niego niezdolność zrozumienia wartości zmartwychwstania i tym samym relacji małżeństwa do tej rzeczywistości.

Błędna interpretacja faktu zmartwychwstania przez saduceuszy wynika zatem nie tyle z nieznamość samej „litery” Pisma, ile raczej z braku wiary w żyjącego Boga. Jest to zdumiewające stwierdzenie, biorąc pod uwagę fakt, że saduceusze uznawali się za znawców i kompetentnych interpretatorów

²⁸ KOKOT, *Obłok w Starym Testamencie jako znak zbawczej mocy Boga działającego w historii Izraela*, Sem 5 (1981), s. 5–22.

²⁹ W.E. LEMKE, *Moc*, EncBib, s. 773.

³⁰ W. CYRAN, *Namaszczenie Jezusa Duchem Świętym i Mocą (Dz 10,38)*, RTK 42 (1995), z. 1, s. 95–101.

³¹ J.B. SAWADOGO, *Królestwo Boże, moc i chwata. Przegląd Nowego Testamentu*, Cieszyn 1997; zob. B. WIDŁA, *Moc, mocny*, SANT, s. 124–125.

Pisma Świętego. Jednakże prawda wyrażona przez Jezusa Chrystusa jest oczywista i znajduje swoje potwierdzenie w zdaniu, że Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych (Mt 22,32; Mk 12,27; Łk 20,38). Potwierdza to także odwołanie się do stwierdzenia z Wj 3,6, gdzie Bóg objawia się jako żyjący („Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba). W świetle tego tekstu, Patriarchów nie można zaliczyć do umarłych, lecz do żyjących³². Chrystus w dyskusji z saduceuszami odwołuje się wyłącznie do Pięcioksięgu, ponieważ dla tego ugrupowania było to jedyne źródło autorytetu i prawdy. Jezus wykazuje im błąd rozumowania, prowadzący do paradoksu, jakim byłoby pozbawienie Boga wszechmocy³³. Zmartwychwstanie odpowiada bowiem mocy Boga żywego.

2. Rzeczywistość zmartwychwstania dopełnieniem jedności małżeńskiej

Kluczowe zdanie dla analizowanej kwestii wypowiada Jezus w sentencji: „Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie” (Mt 22,30; Mk 12,25; Łk 20,35), jak również: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą” (Łk 20,34). W zdaniach tych jest poruszony problem życia po śmierci a konkretnie stanu małżeństwa w niebie³⁴. Z pierwszego zdania wynika jasno, że małżeństwo jako owa jedność, w której wedle Rdz 2,25 mężczyzna z kobietą „łączy się

³² Tekst Wj 3,6 miał moc dowodową dla żydów, dla których egzegeza odbiegała od egzegezy tekstualnej i prowadziła do konkluzji wynikających raczej z przesłanek wiary, aniżeli z samego tekstu biblijnego. Jest to przykład egzegezy midraszów. Rozumowanie rozwija się następująco: jeśli słowa; „Ja jestem Bóg Abrahama...” znaczą: ja jestem Bogiem, który opiekuje się i zbawia Abrahama... — to Abraham musi żyć. Gdyby bowiem nie żył i to na zawsze, tytuł opiekuna i dobroczyńcy, jaki nosi Bóg i jaki Bogu przypisuje Pismo, byłby pustym dźwiękiem. Bóg nie wybawiłby patriarchy z największego nieszczęścia, jakim dla wierzącego Żyda była śmierć bez nadziei zmartwychwstania.

³³ J. LE MOYNE, *Les Sadducéens*. Gabalda, Paris 1972, s. 124–125; E. LOHMEYER, *Das Evangelium des Markus*, Göttingen 1959, s. 257; D. DAUBE, *New Testament and Rabbinic Judaism*, London 1959, s. 158–163.

³⁴ Tę prawdę przedstawionych w tych tekstach, jest rozmowa Pana Jezusa z saduceuszami, którzy nie uznawali prawdy o zmartwychwstaniu.

tak ściśle, że stają się jednym ciałem”, jedność, która jest udziałem w zamysle Stwórcy, wiąże się wyłącznie z doczesnością³⁵. Jest ono udziałem w tym świecie. Nie stanowi więc, rzeczywistości ostatecznej, nadprzyrodzonej. W zmartwychwstaniu traci ono rację swojego istnienia. Chociaż grecki wyraz *ἀνάστασις* oznacza dosłownie „podniesienie, powstanie, zmartwychwstanie, wskrzeszenie”, to jednak w analizowanych sentencjach dotyczy on zmartwychwstania ludzi w Chrystusie, zapowiedzianego na Dzień Ostatni³⁶.

Biblijna koncepcja zmartwychwstania różni się w sposób istotny od idei nieśmiertelności w filozofii greckiej, podobnie jak i od wierzeń religii dawnego Wschodu, które żywo pielęgnując kult sił przyrody, przywiązywały duże znaczenie do mitu o bóstwie umarłym i zmartwychwstałym. Było to wyrazem udratyzowania ogólnoludzkiej obserwacji faktu powstawania całej przyrody na nowo po jej śnie zimowym. Aktualizując ten dramat w świętym przedstawieniu, dawano wyraz przekonaniu, że owe obrzędy zapewniały skuteczność tych cyklicznych powtórzeń, tak bardzo istotną w życiu ludów zajmujących się pasterstwem i rolnictwem.

Biblia zdecydowanie zrywa z powyżej przedstawioną mitologią i jej obrzędami. Należy zauważyć, że w większości tekstów Starego Testamentu, pojęcie zmartwychwstania nie odnosiło się zasadniczo do życia poszczególnych ludzi po śmierci. Miało bowiem ono raczej charakter metaforyczny i dotyczyło odnowy całego Izraela po powrocie z wygnania (Iz 26,19; Ez 37,1-14)³⁷. Nie jest to więc wiara w nieśmiertelność duszy³⁸. Dopiero w literaturze apokaliptycznej Starego Testamentu terminologia dotycząca zmartwychwstania jest stosowana w sensie dosłownym (Dn 12,2-3)³⁹. Wskazuje ona wówczas na

³⁵ JAN PAWEŁ II, *Mężczyną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1986, s. 272–273.

³⁶ R. POPOWSKI, *ἀνάστασις*, WSGPNT, s. 39.

³⁷ J. HOMERSKI, *Perspektywy przyszłości Ludu Bożego w ujęciu proroków okresu niewoli i po niewoli babilońskiej*, w: L. STACHOWIAK, R. RUBINKIEWICZ (red.), *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. VIII: *Biblia o przyszłości*, Lublin 1987, s. 27–39.

³⁸ A. REBIĆ, *Wiara w zmartwychwstanie w Starym Testamencie*, Com 11 (1991), nr 1 (61), s. 10–19.

³⁹ Księga Daniela, która jest zaliczana do literatury apokaliptycznej Starego Testamentu i zawiera fragmenty tekstów nawiązujących do pojęcia zmartwychwstania, jest jedną z najmłodszych w tym zbiorze ksiąg świętych; T. BRZEGOWY, *Ostateczne Królestwo Boga i jego świętych według Księgi Daniela*, CT 64 (1994), nr 1, s. 17–34; J. STADNICZENKO, *Dyskusja nad datą powstania Księgi Daniela*, ST 3 (1992), z. 1, s. 81–88.

ponowne, umożliwione przez specjalny czyn Boga, życie po śmierci w transcendentnym sposobie egzystencji, poza historią⁴⁰. Ten nowy sposób egzystencji nie jest jednak rozumiany jako życie jednostek, ale raczej jako powstanie z martwych wybranego ludu Bożego, czyli jako zbiorowość (Dn 12,1). Naczelną prawdą Starego Testamentu, dotyczącą życia po śmierci jest stwierdzenie, że Bóg jest Panem zarówno żywych, jak i umarłych, czego dowodzą chociażby wskrzeszenia dokonane przez Eliasza i Elizeusza (1 Krl 17,17-23; 2 Krl 4,33-34; 13,21)⁴¹. Bardzo wyraźną ideę o zmartwychwstaniu, zawierają teksty z 2 Mch 7,9-14.22 i 14,46, z których wynika, że zmartwychwstanie nie polega na tym, że dusza nieśmiertelna znów przyjmuje ciało, lecz polega na przekazaniu człowiekowi przez Boga swojego własnego, nie przemijającego życia⁴².

Prawidłowe rozumienie i o wiele bardziej pogłębione pojęcie „zmartwychwstania” przynosi Nowy Testament⁴³. Związane jest to z osobą Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. W orędziu o królestwie Bożym, które jest zaistnieniem nowego porządku w świecie, zawiera się między innymi pojęcie zmartwychwstania, które jest w nim naczelną prawdą⁴⁴. Pojęcie to zakłada zbliżenie się zbiorowego dnia zmartwychwstania ludu Bożego, czyli tych, którzy pozytywnie odpowiedzieli na orędziu Chrystusa (Mk 14,25). Pojęcie to ma zatem transcendentny charakter. Początkiem i podstawą tak rozumianego zmartwychwstania jest wydarzenie powstania z martwych po męczeńskiej śmierci samego Jezusa Chrystusa⁴⁵. Nie chodzi tu jednak o pusty grób, w którym został złożony Jezus, ale o Jego ukazywanie się ludziom (Dz 13,31)⁴⁶. Ukazywanie się zmartwychwstałego Chrystusa można scharakteryzować jako

⁴⁰ J. HOMERSKI, *Życie po śmierci i nadzieja zmartwychwstania w wierze Ludu Bożego Starego Testamentu*, RTK 31 (1984), z. 1, s. 5–17.

⁴¹ P. MAKOSA, *Zarys eschatologii Starego Testamentu*, StDR 2 (1999), s. 155–166.

⁴² Z. GODLEWSKI, *Zapowiedzi i świadectwa dotyczące zmartwychwstania umarłych w świetle Starego Testamentu*, WAW 90 (2000), nr 5, s. 796–838.

⁴³ J. ŁACH, *Problem interpretacji pojęć określających zmartwychwstanie*, Com 5 (1985), nr 2, s. 43–50.

⁴⁴ T. DOLA, *Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa pełnią wydarzeń zbawczych*, AK 84 (1992), t. CXIX, z. 1 (500), s. 28–41; E. KOPEĆ, *Historiozbawczy charakter zmartwychwstania Jezusa Chrystusa*, RTK 24 (1977), z. 4, s. 107–118.

⁴⁵ R. BLAZQUEZ, *Zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia*, Com 5 (1985), nr 2, s. 99–119.

⁴⁶ R. PESCH, „Pusty grób” a wiara w zmartwychwstanie, Com 5 (1985), nr 2, s. 51–66.

objawieniowe odsłonięcie rzeczywistości transcendentnej⁴⁷. Jest to odsłonięcie czegoś absolutnie ukrytego i ludzkie z tym spotkanie i doświadczenie⁴⁸. Potwierdzają to „relacje o zmartwychwstaniu” przekazane w Ewangeliach (Mt 28; Mt 16; Łk 24; J 20), jak również „formuły wyznaniowe i formuły wiary” (Rz 4,25; 10,9; 1 Tes 1,14)⁴⁹. Właśnie to wydarzenie staje się centrum przepowiadania uczniów Chrystusa, po Jego zmartwychwstaniu (Dz 2,22-35)⁵⁰. Od tej chwili, wokół niego koncentrują się wszystkie prawdy chrześcijaństwa (1 Kor 15,4; Dz 2,32-33; 5,30-31)⁵¹. Wydarzeniu wielkocnemu zostaje nadane znaczenie fizyczne, czyli cielesne, oraz kosmiczne (1 Kor 15,35-50)⁵². Zmartwychwstanie polega na całkowitym przeobrażeniu człowieka w jego psychosomatycznej całości⁵³. Należy je odróżnić od wskrzeszenia lub ożywienia ciała fizycznego. Jezus został wskrzeszony z martwych przez Boga jako pierwszy i rozstrzygający, raz na zawsze, daje przykład zmartwychwstania nowego ludu Bożego i odnowy całego wszechświata (1 Kor 15,20.23)⁵⁴. Zmartwychwstały Chrystus znalazł się w Bożej mocy życia. Jego zmartwychwstanie umożliwia tym samym wszelkie inne zmartwychwstania

⁴⁷ E. KOPEĆ, *Chrystofanie jako znaki zmartwychwstania Chrystusa*, RTK 25 (1978), z. 2, s. 21–29.

⁴⁸ „Ukazanie się” w orędziu biblijnym jest zwykle formą ingerencji Boga w świat człowieka, uzupełnionej określonym poleceniem, nawet wówczas, gdy temu wydarzeniu nie towarzyszą żadne słowa. Ingerencja taka może się dokonywać również przez uprzystępnienie pewnych rzeczywistości apersonalnych; zob. B. WIDŁA, *Ukazywać się, zjawiać się*, SANT, s. 280.

⁴⁹ H. LANGKAMMER, *Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa w najstarszych formułach wiary*, w: S. BIELECKI, H. ORDON, H. WITCZYK (red.), *W postudze Słowa Pańskiego. Księga pamiątkowa poświęcona ks. prof. dr hab. Józefowi Kudasiewiczowi z okazji 70-lecia urodzin*, Kielce 1997, s. 282–293; A. GRABNER-HAIDER, *Zmartwychwstanie*, PSB, k. 1487–1493.

⁵⁰ H. LANGKAMMER, „Credo” pierwszych Kościołów. Najstarsze chrystologiczne wyznanie wiary, CT 46 (1976), nr 3, s. 43–49; W. PAZERA, *Zmartwychwstanie jako przedmiot wiary i fakt historyczny*, RBL 37 (1984), nr 3, s. 256–271; P. SCHMIDT, *Zmartwychwstanie jako fakt historyczny i prawda teologiczna*, Com 6 (1986), nr 1 (31), s. 20–34.

⁵¹ S. WŁODARCZYK, *Misterium paschalne punktem kulminacyjnym historii zbawienia (refleksje egzegetyczno-teologiczne)*, RBL 37 (1984), nr 4, s. 247–255; A. GENIUSZ, *Najstarszy przekaz o zmartwychwstaniu: 1 Kor 15,1-11*, ZHTZ 3 (1997), s. 73–81.

⁵² R.H. FULLER, *Zmartwychwstanie*, w: B. METZGER, M.D. COOGAN (red.), *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1999, s. 822–824.

⁵³ L. BALTER, *Wierzę w ciała zmartwychwstanie*, Com 11 (1991), nr 1 (61), s. 3–9; C. DAGENS, *Ciało nasze, którego przeznaczeniem jest zmartwychwstanie*, Com 11 (1991), nr 1 (61), s. 110–118; T. DĄBEK, *Biblijna rzeczywistość ciała po zmartwychwstaniu*, ACr 16 (1984), s. 407; J. ROŚŁON, *Zmartwychwstanie ciała według listów św. Pawła*, CT 43 (1973), z. 4, s. 110–114.

⁵⁴ J. SZLAGA, *Chrystus — pierworodny spośród umartwych*, SPelp 6 (1975), s. 81–93.

ludzi u kresu historii, w dniu ostatecznym (Rz 8,10-12)⁵⁵. Chrystus staje się Panem, tak nad umarłymi, jak i nad żywymi (Rz 14,9).

Wierzący w orędzie Jezusa Chrystusa, poprzez sakrament Chrztu świętego, dostępują udziału w Jego zmartwychwstaniu i tym wszystkim, co się wiąże z tym wydarzeniem (J 3,15)⁵⁶. Ten udział będzie miał miejsce w czasie powtórnego przyjścia Jezusa na ziemię przy końcu czasów (J 6, 39; Rz 6,3-11; 1 Kor 6,14; 15,12-22; 2 Kor 4,14; Kol 3,1-4; 1 Tes 4,15-17)⁵⁷. Wydarzenie zmartwychwstania Jezusa oznacza dla całego świata i dla wszystkich ludzi „przełom czasów”, początek czegoś zupełnie nowego, czegoś, co jest ostateczne⁵⁸. Dlatego wydarzenie zmartwychwstania Chrystusa jest równocześnie orędziem o czymś zupełnie nowym, niespotykanym dotychczas w świecie, ostatecznym prawem Boga do ludzi, oraz zapoczątkowaniem w sposób nieodwracalny rozwoju zmierzającego do powszechnego dopełnienia. Jest to wejście w posiadanie życia pełnego i definitywnego, nowej jakości istnienia i jej trwałości⁵⁹. Jest to podstawa nadziei na lepszą egzystencję, lepszy świat⁶⁰.

Ów przyszły świat, jako całkowite spełnienie człowieka, wylania się właśnie poprzez zmartwychwstanie, co przedstawia kontekst zagadnienia. Stwierdzenie: „będą jak aniołowie Boży w niebie”, wskazuje na inną rzeczywistość, niż doczesna a przez to pośrednio na zmartwychwstanie⁶¹. Grecki wyraz *ἄγγελος*, występujący w analizowanych sentencjach oznacza dosłownie „po-

⁵⁵ A. ESPEZEL, *Tajemnica Paschalna w samym sercu pośrednictwa Chrystusa*, Com 17 (1997), nr 2 (98), s. 92–100; E.J. JEZIEWSKA, „Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała...” (Rz 8,11). *Zmartwychwstanie wiernych z Chrystusem w czasach ostatecznych w ujęciu św. Pawła*, CS 16 (1984), z. 217–231; R.H. FULLER, *Zmartwychwstanie*, EncBib, s. 1378.

⁵⁶ *Zmartwychwstanie*, SBB, s. 1186.

⁵⁷ J. KOZYRA, *Aspekty teologiczne paruzji Chrystusa w 1 Kor 15*, SSHT 10 (1977), s. 15–44.

⁵⁸ J. LAMBRECHT, *Znaczenie zmartwychwstania Jezusa dla człowieka*, Com 5 (1985), nr 2, s. 91–98; R. RUBINKIEWICZ, *Zmartwychwstanie Chrystusa — zmartwychwskreszenie nasze*, RTK 42 (1995), z. 1, s. 85–93.

⁵⁹ B. WIDŁA, *Zmartwychwstać, powstać z martwych, zmartwychwstanie*, SANT, s. 336.

⁶⁰ J. FERREIRA DE FARMAS, *Chrystocentryczny wymiar nadziei*, Com 11 (1991), nr 1 (61), s. 42–57.

⁶¹ Należy zauważyć, że rozmowa ta ma miejsce przed najważniejszym wydarzeniem, potwierdzającym istnienie nadprzyrodzonej rzeczywistości, jakim jest zmartwychwstanie samego Syna Bożego.

seł, posłaniec, zwiastun⁶². W odniesieniu do Nowego Testamentu, wyraz ten można przetłumaczyć jako „anioł”⁶³.

Nazwa „anioł” jest określeniem jego funkcji, lecz nic nie mówi o samej naturze. Nauka o aniołach sięga swoimi początkami mitologicznych wyobrażeń wschodnich, według których bóstwo jest otoczone dworem niebiańskich istot. Biblia zakłada istnienie aniołów Boga, jako istot stanowiących część struktury stworzonego wszechświata⁶⁴. Stary Testament często przedstawia Boga na wzór wschodnich władców, otoczonych swoimi sługami (1 Krl 22,19; Iz 6, 2). W świetle Biblii, aniołowie to istoty nadprzyrodzone, niematerialne lecz duchowe, które służą Bogu, zgodnie z Jego wolą i życzeniami, przekazując Jego słowa, czuwając nad ludem Bożym i czasami są wykonawcami wyroku Bożego⁶⁵. Zapewniają pomoc i wsparcie człowiekowi (Wj 23,20; Hbr 1,14). Jednak ich głównym zadaniem jest nieustanne oddawanie czci Bogu oraz wpatrywanie się w oblicze Stwórcy (Mt 18,10). To sugeruje ich bliski związek z Bogiem. Z tego względu aniołowie pełnią rolę symbolu odmiennej rzeczywistości⁶⁶. Istnieje wśród nich określona hierarchia, wynikająca między innymi z zadań jakie mają do spełnienia (Jud 9; Dn 10; 12; Ef 6,12; 1 P 3,22). Teksty biblijne wspominają o bardzo wielu aniołach, różniących się sposobem pojawiania się i działaniem. Dopiero w późniejszym okresie przypisuje się im posiadanie imion. Ponadto Biblia przedstawia aniołów jako istoty obdarzone wolnością dokonywania moralnych wyborów i dlatego, tak jak ludzie, podlegają one sądowi⁶⁷. Przykładem niewłaściwego wykorzystania wolności był ich bunt, w wyniku którego część z nich została wydalona z nieba. Od tego momentu rozpoczęła się walka pomiędzy dobrymi a złymi aniołami (Ez 28; Iz 14), z której zwycięsko wyjdą stojący po stronie Boga (Ap 20,7-10). Aniołowie, będąc istotami nadprzyrodzonymi mają też znaczący udział w dziełach samego Boga.

Skoro niebo oznacza rzeczywistość, w której ustana jakiegokolwiek potrzeby („będą jak aniołowie”) związane z rzeczywistością doczesną, to należy

⁶² O. JUREWICZ, *ἄγγελος*, *Słownik grecko-polski*, t. I, s. 3.

⁶³ R. POPOWSKI, *ἄγγελος*, WSGPNT, s. 4.

⁶⁴ R. BARTNICKI, *Aniołowie – mit – czy rzeczywistość*, HD 47 (1978), s. 34–39.

⁶⁵ S. CHŁAD, *Ważniejsze aspekty angelologii biblijnej*, CzST 17–18 (1989–1990), s. 15–21.

⁶⁶ M. ROJEK, *Angelologia i demonologia*, Przemysł 1999; *Anioł*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, s. 13.

⁶⁷ A. TRONINA, *Chrześcijańska nauka o aniołach*, RBL 52 (1999), nr 4, s. 331–337.

stwierdzić, że i małżeństwo i związana z nim prokreacja, przestaną mieć rację swego istnienia. Nastąpi nowy stan istnienia człowieka, niezależnie od tego, czy jest on mężczyzną czy kobietą, stan przekraczający doświadczenie doczesności.

Doświadczenie różnorodnych ograniczeń, związanych z małżeństwem, chociażby takich jak cudzołóstwo, rozwód, konflikty, które są losem wielu małżeństw, kieruje uwagę ku jeszcze innemu wymiarowi łączącemu się z tym związkiem. Ten dotychczas nie spotykany wymiar zawierają słowa Chrystusa w Mt 19,11-12, który mówi o możliwości rezygnacji z zawarcia związku małżeńskiego na rzecz bezżenności dla królestwa Niebieskiego. Należy zauważyć, iż słowa te są skierowane do jego uczniów, jako zachęta do naśladowania Jezusa, ponieważ rezygnację z małżeństwa dla tego celu, stawia On ponad stan małżeński⁶⁸. Oczywiście tekst ten nie umniejsza wagi związku małżeńskiego, ale wskazuje ponownie na wyłącznie doczesny wymiar tej instytucji. Chrystus nie podważa wartości małżeństwa, ale stara się ukazać je w kontekście rzeczywistości doczesnej. Pełne nadejście Królestwa Bożego, zmieni porządek doczesny, pozbawiając go mocy obowiązującej. Wynika z tego, że porządek ten jest niedoskonały w porównaniu do porządku nadprzyrodzonego. Nie chodzi tu również o przekreślenie miłości małżeńskiej, ile raczej o jej dopełnienie. W porządku nadprzyrodzonym miłość nie będzie potrzebowała form doczesnych. Chociaż małżeństwo przestanie istnieć w wieczności, to jednak miłość trwać będzie na zawsze, choć w zmienionej formie⁶⁹.

Przeprowadzona analiza dotycząca relacji małżeństwa do zmartwychwstania, pozwala wysnuć wniosek, że chociaż wspólnota małżeńska związana wyłącznie z doczesnością przestanie istnieć, to jednak to, co stanowi jej istotę, czyli jedność męża i żony, wyrażona zwłaszcza w miłości, nie tylko nie przestanie istnieć, ale otrzyma nowy wymiar, w postaci dopełnienia przez

⁶⁸ H. LANGKAMER, *Małżeństwo w Nowym Testamencie*, ZN KUL 23 (1980), s. 33–43.

⁶⁹ JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, s. 269. Uwagę na prawdę o trwaniu miłości małżeńskiej po zmartwychwstaniu, zwracają także teksty Ap 19,7; 21,2.9-10; 22,17. Występują w nich elementy charakterystyczne dla małżeństwa. Chociaż dotyczą one wprost relacji Chrystusa z Kościołem, to równocześnie mogą one być symboliką dla małżeństwa ludzkiego. Przykładem takiego elementu, dotyczącego małżeństwa jest ucztę weselną (grec.γάμος), jako wyraz radości z nierozzerwalnego połączenia oblubienicy z oblubienicą. Innym elementem małżeństwa jest terminologia użyta w tych tekstach, jak na przykład: małżonka (γρεχυστη) i oblubienica (γρεχσும்φη).

dobra, które wiązać się będą z nową jakością istnienia człowieka. Stanie się to dzięki przemianie, która jest możliwa wyłącznie poprzez fakt Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Jezus uczy zatem, że więź człowieka jako mężczyzny i niewiasty nie wyczerpuje się wyłącznie w doczesności, będzie ona bowiem kontynuowana w rzeczywistości zmartwychwstania. Kontynuacja ta nie będzie jednak miała formy doczesnej — w postaci małżeństwa — lecz pozostanie z niej to, co w doczesności było w niej najistotniejsze — czyli miłość.

Resurrection and marriage in light of the synoptic gospel

SUMMARY

Marital unity, in the context of resurrection, is bound with earthly existence of human. However, here and now marital unity already contains an element which shall not be destroyed but developed, in full after resurrection, and this is love. That is why resurrection brings marital unity into a new state of existence, where it will not be threatened any more by inconveniences and limitations related to mortal life.